

"Sprawozdanie z wycieczki do Paryża"

Naszą tegoroczną przygodę rozpoczęliśmy 29 maja. Niemal punktualnie o godzinie 7.00 przed szkołą zebrali się wszyscy uczestnicy wycieczki do Paryża. Co kilka godzin robiliśmy postój, żeby coś zjeść i odpocząć. Naszym pierwszym przystankiem była położona w Bawarii w Niemczech **Norymberga**, gdzie swoje pierwsze kroki skierowaliśmy na górujący nad Norymbergą zamek cesarski Kaiserburg z okrągłą wieżą – Sinwellturm, skąd rozpościera się wspaniała panorama okolicy. Kaiserburg od XI do XVI w. był miejscem spotkań władców i dlatego nazywano go „skarbnicą niemieckiego imperium”. Większość czasu spędziliśmy



w licznych katedrach oraz gotyckim kościele Najświętszej Marii Panny - Frauenkirche, a także w kościele Św. Wawrzyńca, gdzie mogliśmy podziwiać Pozdrowienie Anielskie



– grupę rzeźb Wita Stwosza, zawieszoną pośrodku prezbiterium. Po pierwszym męczącym, aczkolwiek interesującym dniu, wybraliśmy się do **Reims** w Szampanii (Francja), gdzie między innymi podziwialiśmy gotycką katedrę Notre Dame, będącą niegdyś miejscem koronacji prawie wszystkich królów Francji. Podróż była męcząca, jednak już nazajutrz wynagrodziliśmy to sobie fantastyczną zabawą w świecie myszki

Mickey jakim jest **Disneyland**. W tym bajkowym miejscu byliśmy uczestnikami Magicznej Parady Marzeń, na której poznaliśmy siedem marzeń Disneya przedstawionych na rydwanach z naszymi ulubionymi bohaterami, jednak najbardziej w pamięci utkwiło nam



zwiedzanie 5 krain i korzystanie z ich atrakcji: Main Street, Fantasyland, Frontierland, Adventureland oraz Discoveryland ze wspaniałym Space Mountain, w którym z nieziemską prędkością wybraliśmy się na koniec świata.

Następnego dnia (czwartego) spacerowaliśmy po ogrodach luskemburskich w **Paryżu**, widzieliśmy paryski Panteon oraz słynną Katedrę Notre Dame (w Paryżu), w której część z nas uczestniczyła we Mszy Św. W godzinach popołudniowych przechodziliśmy przez ogrody Tuilerie, tym razem były to wspaniałe ogrody Luwru, jednak ze zwiedzaniem samego

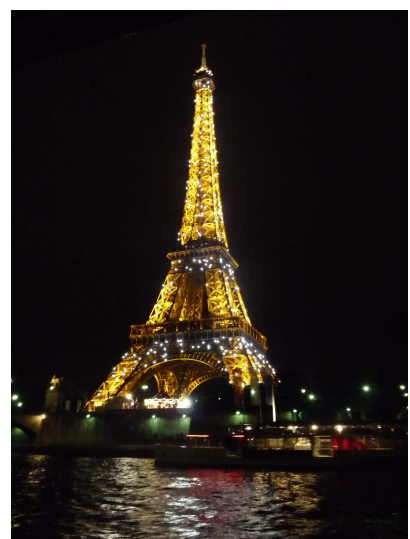


muzeum musieliśmy się wstrzymać do następnego dnia. Piąty dzień naszej wycieczki obfitował wieloma ciekawymi atrakcjami. Byliśmy w wyczekiwanym przez nas z nie-



cierpliwością muzeum sztuki w Luwrze, gdzie na własne oczy widzieliśmy Nike z Samotraki, Wenus z Milo, oraz wiele innych wspaniałych dzieł sztuki, jednak największym naszym zainteresowaniem cieszyła się słynna Mona Lisa Leonadra Da Vinci. Następnie wybraliśmy się na wzgórze Montmartre. Na tym wzgórzu poniósł około roku 250 męczeńską śmierć pierwszy biskup Paryża Święty Dionizy z dwoma towarzyszami: Rustykiem i Eleuterem, stąd też nazwa

Mons Martyrorum (Wzgórze Męczenników), które obecnie zabudowane jest starymi kamienicami oraz jest najslynniejszym paryskim *pchlim targiem*. W końcu nadszedł długo wyczekiwany przez nas moment wycieczki: udaliśmy się na wieżę Eiffla, która jest uznawana za symbol Francji. Wjechaliśmy na ostateczne piętro i oglądaliśmy panoramę miasta. Wieczorem czekał nas rejs po Sekwanie.



Szóstego dnia naszej wyprawy zwiedziliśmy cmentarz Pere Lachaise, gdzie na parę chwil przystaliśmy przy grobach znanych osobistości takich jak Fryderyk Chopin, Jean de La Fontaine, czy też Molière. Byliśmy także w kościele Inwalidów, w którym



w sarkofagu z czerwonego marmuru spoczywa wielki Napoleon. Bez wątpienia był to bardzo ważny punkt naszej wycieczki. Następnie dostaliśmy się do najnowocześniejszej dzielnicy Paryża tzw. Dzielnicy XXI wieku, w której znajduje się najnowocześniejszy łuk triumfalny. Stamtąd mieliśmy okazję przejechać się paryskim metrem, które jest najszybszym sposobem komunikacji w Paryżu, aż do Pól Elizejskich i najsłynniejszego Łuku Triumfalnego. Ten długi spacer zakończył nasz kolejny dzień.

Siódmego dnia naszego pobytu we Francji pojechaliliśmy nad atlantyckie wybrzeże Normandii na skalistą wyspę **Mont Saint-Michel**, połączoną z kontynentalną Francją groblą długości 1,8 km. Znajduje się tam opactwo benedyktynów, które bardzo nas zauroczyło. Następnego dnia czekało nas dużo zwiedzania dlatego musieliśmy wracać do hotelu by odzyskać siły. Kolejnym punktem naszej wycieczki były **zamki nad Loarą**. Pierwszym z nich był największy z zamków w dolinie Loary - renesansowy zamek



Chambord, który był przez jakiś czas zamieszkały przez Stanisława Leszczyńskiego



(jednego z królów Polski). Kolejnym był zamek Chevernie, w którym widzieliśmy prawdziwą psiarnię myśliwską oraz przepiękny park. Warto dodać, że zamek Chevernie do dzisiejszego dnia zamieszkuje pewien 40 - letni hrabia wraz ze swoją rodziną. Trzecim i ostatnim zamkiem na naszej trasie był zamek

Blois, który jest mieszanką różnych stylów architektury. To właśnie z Blois w 1429

roku Joanna D'Arc wyruszyła do Reims po błogosławieństwo biskupa przed wyprawą mającą na celu oswobodzenie Orleanu obleganego przez Anglików. Niestety podziwialiśmy go tylko z zewnątrz.

Po tym ciężkim dniu czekała nas równie ciężka noc, ostatnia noc we Francji. Dziewiątego i niestety ostatniego dnia naszego pobytu w krainie mody i szampańskiej zabawy udaliśmy się do **Stasbourg** - miasta w północno-wschodniej części Francji. Charakterystyczne dla tego miasta były monumentalne budowle z czerwonego piaskowca, z czego najbardziej znana jest zabytkowa katedra Notre Dame, a w niej wciąż działający zegar astronomiczny. Spacerkiem udaliśmy się w okolice siedzib instytucji europejskich jakimi są: Rada Europy, Parlament Europejski oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka. O godzinie 22.00 wyruszyliśmy w drogę powrotną do Polski.



7 czerwca w godzinach porannych nasi kierowcy bezpiecznie dowieźli nas do Kamiennej Góry. 10 dni naszej wyprawy dobiegło końca. I choć bywało ciężko, sprzecaliśmy się (zarówno między sobą jak i z przewodnikiem ;)), byliśmy głodni no i oczywiście marudziliśmy, bo bez narzekania by się nie obyło, to były też te miłe chwile, które się zapamiętuje i każdy wrócił zadowolony. Oby te dobre wspomnienia towarzyszyły nam jak najdłużej, a być może i do kolejnej wycieczki za rok :). Do zobaczenia gdzieś w innym miejscu na świecie!

Paulina Bednarz i Emilia Łachinowicz